

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Sanacja parlamentaryzmu

W miarę zbliżania się końca kadencji obecnego Sejmu staje się coraz aktualniejsza sprawa reformy ordynacji wyborczej. Jeżeli bowiem oba pierwsze Sejmy w ogóle nie były zdolne do pracy pozytywnej, jeżeli nie miały stałej większości i to stałej większości polskiej to Sejm nowy, wybrany na tych samych zasadach, co obecny, przyniesie może tylko pogorszenie, chociażby z tego powodu, że część mniejszości narodowych na kresach (zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej), która absentowała się przy ostatnich wyborach, obecnie do głosowania, i to tłumnego najprawdopodobniej stanie. W konsekwencji procent posłów i senatorów narodowości niepolskiej wzrośnie, wytworzenie większości (polskiej) stanie się tem trudniejsze, pozytywna praca w Sejmie tem wątpliwsza. A trzeba pamiętać, że Sejm najbliższy będzie miał stosunkowo bardzo łatwą możliwość zmiany konstytucji. Tem więc ważniejsza staje się sprawa ustalenia ordynacji wyborczej takiej, aby trzeciemu z rządu Sejmowi w miarę możliwości zapewnić większość polską, możliwą do pracy i przesiąkniętą duchem państwowo-twórczym.

Wysuwane są dziś hasła zgniczenia małych stronnictw przez odpowiednie przystosowanie ordynacji, w konsekwencji zaś żądanie małych, dwa do trzy mandatowych okręgów. Żądania te, częściowo uzasadnione, kryją jednak jedno wielkie niebezpieczeństwo: im mniejszy okręg tem silniejszy wpływ mają czynniki lokalne na wybór. Z jednej strony oznacza to wprawdzie możliwość pociągnięcia wyborców przez szczególnie popularne w małych okręgach kandydatury, z drugiej strony natomiast obniżenie poziomu Sejmu, gdyż te szczególnie popularne kandydatury są w ogromnej ilości wypadków sławami lokalnymi, które w Sejmie więcej będą zajmować się sprawami swych wyborców, aniżeli pracą sejmową. Jest to właśnie niebezpieczeństwem i wielką wadą dzisiejszego ustroju parlamentarnego, że posłowie, którzy mają właściwie być budowniczymi państwa, są nieraz obrońcami i protektorami podrzędnych spraw swych wyborców, zajmują się „interwencjami“ i interpelacjami z najbliższych powodów, ale przy pracy twórczej, w komisjach, w sejmie, niema ich zupełnie. Ten wielki brak, który na krótszy czy dłuższy dystans może w ogóle skompromitować ustrój parlamentarny, przemawia za tem, aby decyzję o wyborze kandydatów powierzyć w miarę możliwości ugrupowaniom większym, więc stronnictwom (względnie ciałom zawodowym i.t.d.), a nawet właściwie centralom tychże stronnictw, centralnym komitetom wyborczym i t. d., które jedynie mogą mieć na względzie tak interesy państwowe ogólne, jako też stosunki lokalne. W tym samym kierunku działają także listy państwowe, z których zazwyczaj wychodzą jednostki dobrze pracujące w Sejmie i Senacie. Dlatego też utrzymanie list państwowych w możliwie szerokim zakresie jest rzeczą konieczną. Za nimi przemawia jeszcze względem ten, że faworyzują one większe ugrupowania.

Uważać można względem ten za mniej ważny, gdyż trudno sądzić, aby przyczynił się on do wybitnie do stworzenia „stałej większości“. Wybory ostatnie stwierdzają, że przy ordynacji faworyzującej większe stronnictwa, tworzą się ad hoc bloki wyborcze, które czasem przetrwają wybory, ale często nie przetrwają ich. Nadto zaś wielka ilość drobnych ugrupowań powstaje bardzo często wskutek rozbicia frakcji większych, czego przykładem są np. secesje i rozłamy obu stronnictw ludowych. Z drugiej zaś strony ordynacja wybor-

cza, idąca w tym kierunku, spowodowała blok mniejszościowy, który korzyści pochodzące z niej unicestwił w bardzo znacznym stopniu.

Jeżeli do faworyzowania stronnictw dużych można nie przykładać zbyt wielkiej wagi, o ile w grę wchodzi dobór kandydatów do Sejmu, o tyle natomiast przedstawiają one korzyści, z których rezygnować ze wszystkimi nie należy. Droga do tego prowadzi jednak gdzieś indziej: mianowicie przez zastosowanie stałego dzielnika wyborczego (a zerwanie z systemem de Hondta), przyczem głosy odpadłe w ten sposób przejmowałaby lista państwowa. Tędy, i tylko tędy, da się osiągnąć w racjonalny sposób korzyści dla większych ugrupowań.

Reasumując powyższe, zaznaczam,

Krwawe manifestacje w Pradze.

Walki czechów z Niemcami na ulicach miasta.

Praga. Wczoraj późnym wieczorem doszło tu do ulicznych demonstracji antyniemieckich. Uczestnicy wiecu, — zwołanego przez stronnictwo narodowo-demokratyczne na znak protestu przeciwko zachowaniu się posłów niemieckich na piątkowym posiedzeniu izby, którzy śpiewali pieśń wszechnie miecka „Deutschland, Deutschland, über alles“, udali się po rozwiązaniu zebrania pochodem przez miasto, wznosząc okrzyki przeciwko Niemcom. Policja nie dopuściła do ekscesów. O godz. 11-ej wieczorem demonstranci, zgromadzeni przed gmachem „Narodni Listy“, rozprzyszyli się.

że konieczne jest przede wszystkim dążenie do podniesienia poziomu naszego Sejmu i zrobienia go zdolnym do twórczej pracy, następnie zaś dopiero dążenie do stworzenia większości przez uprzywilejowanie stronnictw większych. W konsekwencji zaś wypowiadam się na terenie Polski etnograficznie czystym za okręgami 4—6 mandatowymi, za dużymi listami państwowymi i za zastosowaniem stałego dzielnika wyborczego, za głosowaniem na listy, a nie na nazwiska za ograniczeniem wpływu mas niepiśmiennych i mało zorientowanych politycznie choć by przez zwiększenie czynnika wieku.

Osobno i szczegółowo potraktować należy sprawę zmiany ordynacji wyborczej na Kresach. K. Ł.

dnio pomyslanej.

Dlatego nie może spełnić rozkazu, a otrzymawszy go tylko w drodze telefonicznej, wnosi to pismo do p. Prezydenta.

Adresowanie listu gen. Hallera do p. Prezydenta Rzeczypospolitej było oczywiście spowodowane nieobecnością ministra spraw wojskowych.

TELEGRAMY.

Oświadczenie nowego rządu czechosłowackiego

Praga. Premier p. Svehla złożył w obu izbach oświadczenie urzędowe, mówiąc między innymi:

Nowy rząd zachowa ciągłość pracy. Republika Czechosłowacka uregulowała stosunki ze wszystkimi Państwami i za warła układ z Austrią. Główne sporne punkty w stosunku do Węgier zostały usunięte. Z Polską doszliśmy do ostatecznego uregulowania naszych wspólnych spraw, stworzyliśmy atmosferę zaufania i w niej stopniowo wzmacniamy nasze wzajemne stosunki w duchu jaknajprzejrzystej. Nasze ostatnie umowy z Polską i współpraca w sprawie układów locarniejskich jest tego dowodem. Umowy locarniejskie ustalają nasz stosunek do Niemiec. Umowy te dają wyraz zamiarom pokojowym i w przyszłości niewątpliwie przyczynią się do ułożenia b. dobrych stosunków sąsiedzkich czechosłowacko-niemieckich.

Zwycięstwo rządu francuskiego w parlamencie.

Paryż. Niedzielne posiedzenie Izby trwało do godziny 1'15 w nocy. Zakończyło się ono po przemówieniu Brianda przyjęciem porządku dziennego, wyrażającym hołd żołnierzom a administratorom francuskim w Syrii i Maroku uznanie za ich politykę pokojową i organizację. Formuła porządku dziennego aprobuje ponadto instrukcje udzielone wysokiemu komisarzowi w Syrii de Jouvenelowi.

Część formuły wyrażającej rządowi zaufanie przyjęto 300 głosami przeciwko 9, część zaś aprobującą instrukcję dla de Jouvenela przyjęto 420 głosami przeciw 35.

O jednoroczną służbę w wojsku.

Paryż. Według „Echo de Paris“ najwyższa Rada wojenna zbierze się w środę celem zbadania projektów reformy przewidywającej redukcję służby wojskowej na 1 rok.

Turcja w pogotowiu

Konstantynopol. Prasa turecka pisze zgodnie, że Turcja jest przygotowana w kwestji Mossulu na każdą ewentualność. Rada ministrów obraduje pod przewodnictwem Mustafy Kemala Paszy w permanencji. Wpływ Rosji sowieckiej na politykę turecką wzrasta coraz bardziej.

Włosi ostatecznie anektowali Rhodos

Rzym. Rząd włoski nadał obywatelstwo włoskie mieszkańcom 12 wysp położonych na morzu Egejskim w pobliżu wyspy Rhodos. W ten sposób aneksja wyspy Rhodos przez Włochów została zatwierdzona i pod względem formalnym.

Rosja weźmie udział w konferencji rozbrojeniowej.

Moskwa. Agencja sowiecka donosi: Komisarz dla spraw zagranicznych otrzymał od Rady Ligi Narodów zaproszenie do wzięcia udziału w pracach zwołanej przez Radę Ligi Narodów na dzień 15 lutego do Genewy komisji przygotowawczej dla spraw rozbrojenia.

Moskwa. „Izwestija“ komentują w artykule wstępnym wiadomość, według której Liga Narodów postanowiła zaprosić Rosję na konferencję rozbrojeniową. Pismo to oświadcza, że rząd

Rokowania francusko-niemieckie

Podpisanie protokołu o rokowaniach handlowych

Berlin. Wczoraj przewodniczący delegacji niemieckiej p. Trendelenburg podpisał w Paryżu wraz z francuskim ministrem handlu p. Danielem Vincentem protokół, w myśl którego rokowania handlowe między obu krajami zostaną wznowione dn. 12 stycznia. Obszerny komunikat, ogłoszony przez obie delegacje, zaznacza, że protokół ten zapew-

nia Niemcom największe uprzywilejowania celne, jak również pewne zmiany taryfy celnej francuskiej w artykułach, dotyczących szczególnie towarów niemieckich. Ze swej strony rząd niemiecki przyznaje Francji szereg ustępstw za równo w zakresie największego uprzywilejowania, jak również co do poszczególnych artykułów swej taryfy celnej.

Widmo zbrojnego zatargu o Mossul.

Turcja zdecydowana na wszystko w obronie swego terytorjum.

Paryż. Turecki Minister Spraw Zagranicznych Tewfik-Ruchdi Bey oświadczył tutejszemu korespondentowi angielskiemu Reutersa, że nie może mu nic oświadczyć w sprawie Mossulu, po nieważ kwestja ta „przybrała“ obecnie charakter bardzo drażliwy, jeżeli nie krytyczny. Powiedział on między innymi:

— Nie chcemy wojny, wojna zaczepna jest zakazana przez konstytucję turecką, jednakże Turcja gotowa jest na wszystko w obronie swego terytorjum.

Motywy ustąpienia szefa sztabu gen. Stanisława Hallera

Warszawa. — Gen. Żeligowski wbrew umowie z St. Grabskim, zawartej swego czasu wobec premiera Skrzyńskiego, przyjął podanie o dymisję gen. Stanisława Hallera, ze stanowiska szefa sztabu generalnego. Motywy tej dymisji były następujące:

1. W sobotę, dnia 12 grudnia szef gabinetu gen. Żeligowski, telefonownie zawiadomił gen. Stanisława Hallera, że minister wydał rozkaz, aby szef sztabu zarządził cofnięcie gen. Dreszera z Poznania i zatwierdził sprawę biura historycznego sztabu według życzeń p. Piłsudskiego, który ma w niemi zaprowadzić porządek.

2. Generał Haller chciał się bezpośrednio rozmówić z gen. Żeligowskim,

rytorjum.

Co się tyczy spotkania jego z Czerwierem, Tewfik-Ruchdi-Bey oświadczył, że uważa za zupełnie naturalne, iż Ministrowie Spraw Zagranicznych krajów sąsiadujących skorzystali obecnie ze sposobności omówienia interesów swoich krajów. Stosunki turecko-sowieckie opierają się na traktacie moskiewskim i nie zaprzestają się zacieśniać. Będą one rozwijały, kończył Tewfik-Ruchdi-Bey, w zależności od wypadków.

ate ten wyjechał do Torunia. Wobec niemożności porozumienia, napisał gen. Haller pismo do p. Prezydenta Rzplitej w którym

1. prosi p. Prezydenta o zatwierdzenie swej dymisji, ponieważ na zatrzymanie go w charakterze „Platzhaltera“ zgodzić się nie może.
2. Widać, że niema zaufania gen. Żeligowskiemu.
3. Nie może wykonać jego rozkazu, by

a) znieść rozkaz gen. Sikorskiego, co do gen. Dreszera, sprzeciwiłoby się to bowiem karności w wojsku i powadze rozkazu, a nadto przyczyniłoby się w tym wypadku do tego, by zachęcić oficerów do zajmowania się polityką i wygłaszania nieostojnych mów w czasie przesielenia.

b) By zatwierdzić sprawę biura historycznego sztabu, w formie, w jego przekonaniu, dla tej instytucji nieodpowie-

sowiecki mimo nieufności do wszystkich projektów angielskich jest gotów wziąć udział w tej konferencji. „Izwieścia” odrzucają stanowczo Genewę jako miejsce konferencji, bojkotując w ten sposób Szwajcarię za uwolnienie mordercy reprezentanta sowieckiego Worowskiego.

Niemcy mogą zapłacić.

London. Korespondent „New York Times”, sir James, który odbył ostatnio podróż po Europie dla zbadania obecnych stosunków, ujmuje w jednym z swych artykułów obecną sytuację Niemiec. Zdaniem sir Jamesa, Niemcy nie stoją finansowo tak źle, jak o tem piszą i mówią. Mogą oni w zupełności wywiązać się z zobowiązań, wynikających z planu Dawesa. Systematycznie prowadzona kampania prasowa usiłują oni zakryć istotną prawdę, by przez to pozbyć się pokrycia choćby części zobowiązań. Dalej, twierdzi on stanowczo, że Niemcy wywołały wojnę. Do Locarna Niemcy pojechały jedynie dla zdobycia dla siebie nowych „korzyści”. Sytuacja Niemiec jest o wiele lepsza, niż Francji. — Polityka międzynarodowa Niemiec jest agresywna, Francji zaś defensywna.

Co Kosztują Francję wojny wschodnie?

Paryż. Na wczorajszej komisji budżetowej minister finansów francuskich Doumer zdał sprawozdanie z wydatków, jakie Francja poniosła w związku z wyprawami w Maroku i Syrii. W 1925 roku wojny te kosztowały francuski rząd 930 milionów franków, na rok 1926 minister Doumer przewiduje koszty na sumę 500 milj. franków, przypuszczając, że w najbliższym czasie dwie te wyprawy zostaną zlikwidowane.

Paryż. W toku dyskusji, w Izbie deputowanych nad interpelacją w sprawie Syrii, Briand oświadczył, że powstanie Drużyn znacznie straciło na sile i sytuacja coraz bardziej staje się normalna. Obecnie spokojna ludność miejscowa sama walczy przeciwko bandom grabieżców. Z kolei Painleve zabrawszy głos kreśli obraz chronologiczny wypadków, wyrażając w końcu ubolewanie, że tyle było nieprawdopodobnych, a tak alarmujących opinii publiczną pogłosce. Co się tyczy bombardowania Damasku, to zarządzenia generała Sarraila były spowodowane zrozumiałym pragnieniem uniknięcia bardziej tragicznego obrotu, jaki mogłyby przybrać wypadki.

Sowiety nie uznają długów caratu.

Moskwa. Na posiedzeniu Centralnego Komitetu partii komunistycznej przemawiał między innymi Stalin, który zaznaczył, że zasada nieuznawania długów Rosji carskiej winna być utrzymana. — Jednak rząd sowiecki mógłby uczynić pewne wyjątki w stosunku do Anglii i Francji. Obie strony powinny uczynić pewne ustępstwa z korzyścią dla obu stron, przyczem pretensje wierzycieli zagranicznych, którym w Rosji skonfiskowano majątek, mogłyby być zaspokojone za pomocą koncesji, na warunkach, które rząd sowiecki uzna za stosowne. — Długi wojenne muszą jednak być anulowane. — Wreszcie mówca występował przeciwko Lidze Narodów i Locarno.

Austrii grozi rozwiązanie parlamentu.

Wiedeń. „Der Morgen” donosi, że w Wiedniu zanosi się na rozwiązanie parlamentu i na rozpisanie nowych wyborów. Powodem są nowe postulaty podniesione przez opozycję socjalno-demokratyczną o utrzymanie ustawy o ochronie lokatorów, której zniesienia domaga się partja chrześcijańsko-społeczna.

Zjazd duchowieństwa litewskiego rozstrzygnie o stosunku do Watykanu.

Wilno. Z Kowna donoszą: 2, 3 i 4 stycznia odbędzie się piąty zjazd litewskiego duchowieństwa katolickiego, na który przybędą delegaci lotewscy, amerykańscy itd. Na zjeździe tym mają zapas doniosłe uchwały w sprawie stosunku duchowieństwa litewskiego do Watykanu.

Turkistan w płomieniach walk antybolszewickich.

Wedle nadeszłych do Moskwy dalszych wiadomości, ruch powstańczy w Turkistanie znów się wzmógł na sile, ogarniając niemal całą ludność turkistańską. W niektórych miejscowościach

s. † p.

Franciszek Zenkert

Długoletni urzędnik Towarzystwa Przędzalniczego „La Czenstochovienne”

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 21-go grudnia 1925 r.,
przeżywszy lat 53.

W zmarłym tracimy zacnego, dobrego i uczynnego kolegę.

Cześć Jego Pamięci

Koledzy i współpracownicy
Tow. Przędz. „La Czenstochovienne”

s. † p.

Franciszek Zenkert

Długoletni pracownik fabr. „Częstochowianka”

Zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 21
grudnia 1925 r., przeżywszy lat 53.

W zmarłym straciłmy zacnego, pracowitego i uczynnego
pracownika, kolegę i przelozonego.

Cześć Jego pamięci!

Współpracownicy Wydziału „Jury”
fabr. Częstochowianka.

powstańcy „basmaczi” znieśli kompletnie bolszewickie załogi wojskowe oraz wyrznięli wszystkich komunistów. Władze centralne wydały rozkaz natychmiastowego wysłania do Turkistanu nowych znacznych posiłków armji regularnej.

Powstańcy na Krymie.

Wilno. Z Moskwy donoszą o ponownym ukazaniu się oddziałów zielonych powstańców na Krymie. Oddziały ukrywają się w zaułkach tatarskich, skąd napadają na przejeżdżających komunistów. Wypadki takie na południowej części półwyspu — są na porządku dziennym.

W Sebastopolu oddziały GPU. Wzięły zakładników, którzy zostaną straceni w razie, gdyby napady miały się powtórzyć.

Cziczerin przejechał przez Polskę do Moskwy.

Warszawa. W poniedziałek przejechał z Berlina przez terytorjum Polski komisarz ludowy do spraw zagranicznych — Cziczerin. Na spotkanie jego wyjechał z Warszawy do korytarza Gdańskiego poseł sowiecki Wojkow.

Cziczerin przez terytorjum Polski udał się do Moskwy, nie zatrzymując się w Polsce.

Wojna domowa w Chinach

Pekin. Po walce między wojskami Fenga a oddziałami gen. Li-Czing-Lina, trwającej przez całą noc i cały dzień, nastąpił wreszcie spokój. Władze wydały odezwę, ostrzegającą przed antychrześcijańskimi demonstracjami w Pekinie podczas świąt Bożego Narodzenia, które przygotowują chiński studenci.

Demonstracje antyżydowskie w Wiedniu

Wiedeń. „Neue Freie Pr.” donosi z Pragi: Wczoraj przyszło tu do demonstracji, zwróconej przeciwko Niemcom i żydom. Demonstranci usiłowali wtargnąć od budynku redakcji „Prager Tageblatt”, jednakże bezskutecznie.

O polskiej pożyczce w Ameryce.

Wiedeń. „Neue Freie Presse” otrzymuje kabiogram specjalny „United Press” z Nowego Jorku tej treści: „Jak krąży tutaj pogłoski, rozpoczęły się już wstępne rokowania, w celu otrzymania pożyczki około 100 milionów dolarów na Polski Monopol Tytoniowy. W projekcie przewidziana jest czynna współpraca pożyczającego i prawdopodobnie wchodzi tu w grę „American Tobacco Company”. Ponieważ firmy finansowe i bankierskie nie są skłonne do przeprowadzenia podobnej operacji, „Tobacco Company” ma sama wypuścić żądane obligacje. W każdym razie towarzystwo to oświadczyło, że i takkolwiek wiele mówi się w tej

chwili o wielkiej pożyczce polskiej, jednakże jej przeprowadzenie, jeżeli wogóle okaże się ona możliwą, wymagać będzie wyjątkowo długiego czasu”.

W formie ujęcia tej informacji wychodzi wyraźnie na jaw zawsze jednakowa szkodliwa tendencja przeciwpoliska.

Burza na wybrzeżach Estonji.

Tallin. Dzienniki pełnione są wiadomościami o katastrofalnej burzy, jaka szalała u północnych wybrzeży Estonji. Pod Toilą olbrzymie zwaly lodu zagnały na morze 17 rybaków z łodziami i sieciami wartości 500,000 mk. estońskich. Przy ujściu Narwy morze wyrzuciło rozbitą łódź motorową, w której znaleźiono 5 osób. Opo wiadają one, że przebywały na morzu podczas największej burzy dwa dni i dwie noce.

Projekt milicji narodowej.

Warszawa. „Echo Warszawskie” organ zbliżony do P. S. L. Piasta, wysiępuje z projektem redukcji służby wojskowej do 1 roku oraz utworzenia milicji narodowej na wzór szwajcarski, wskazując przytem na postępowanie Niemiec w przysposobieniu wojskowem pod pozorem ćwiczeń sportowych całego narodu.

Skandaliczna historia z koczarami w Grudziądzu

Karygodna lekkomyślność czy zbrodnicze okradzenie Skarbu Państwa

Donoszą z Grudziądza o następującym skandalicznym fakcie:

W związku z projektowaniem jeszcze w roku zeszłym przeniesieniem dyrekcji gdańskiej kolejowej do jednego z miast Pomorza, ministerstwo Kolei rozpoczęło w połowie bieżącego roku pertraktacje o kupno w Grudziądzu starych zniszczonych koczarów, będących wówczas własnością hr. Posadowskiej.

Właścicielka koczara żądała wówczas za nie 300.000 zł. Suma powyższa wydała się za wysoką ministerstwo Kolei i pertraktacje zostały zerwane.

Nieco później koczary te p. Posadowska sprzedała za 300.000 zł. pewnemu wyższemu oficerowi polskiemu w Gdańsku i Niemcowi z Gdańska, którzy do spółki te koczary nabyli. Przed paroma tygodniami ministerstwo Kolei nabyło te same koczary, ale już za nie zapłaciło 700.000 zł.!!

To już najwyraźniej pachnie skandalicznie aferą. Ale nie dosyć tego. Stare, zniszczone koczary trzeba

przecież do porządku doprowadzić, odrestaurować. Koszary przebudowy koczara ma wynosić ni mniej ni więcej, tylko 600.000 zł. Koszary więc będą kosztować skarb Państwa 1,300.000 zł.

Za powyższą sumę możnaby wybudować 3 wspaniałe nowe kamienice, dać zatrudnienie bezrobotnym.

Historja nabycia koczarów w Grudziądzu musi się natychmiast zająć prokurator. Oburzona opinia publiczna nie dopuści do zatuszowania tej sprawy.

Komunizm na Kresach

Warszawa. Na rubieżach wschodnich Rzeczypospolitej szerzy się agitacja komunistyczna ze zdwojoną siłą. Najlepszym tego wskaźnikiem jest ilość procesów komunistycznych w sądach pierwszej instancji w Białej, Nowogródku i t. d. Ważniejsze z nich trafiają nawet do Warszawy w postępowaniu drugiej instancji. Jest ich obecnie coraz więcej.

Wczoraj znów w Sądzie Apelacyjnym toczyła się sprawa płatnego agitatora, którym w miejscowości Zabłocie w pow. Białskim utworzył ośrodek propagandy wyrotowej. Całemi pakami dostarczano do Zabłocia na imię Jana Prokopiaka druki komunistyczne, rozchodzące się następnie szybko po całym powiecie. W chwili, gdy Prokopiaka aresztowano, w jego mieszkaniu znaleziono no świeżą partję antypaństwowej lek-tury.

Stawiony przed sądem Prokopiak od mówił wszelkich wyjąśnień, oświadczając, iż nic sobie z sądów polskich nie robi. Skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia. Wyrok ten Sąd Apelacyjny zatwierdził.

Łańcucki znów skazany na trzy lata więzienia

Warszawa. Przed sądem apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciw postowi komunistycznemu Łańcuckiemu za jedno z jego wystąpień w Łodzi. Łańcucki skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia. Obecni na sali komunikujący postowie głośno manifestowali swoje niezadowolenie z wyroku.

Katastrofa samolotu w Lublinie.

Lublin. Na lotnisku fabryki samolotów „Plage i Łaskiewicz” w Lublinie wydarzył się wypadek podczas próbnego lotu na dwupłatowcu typu Potez XV, kierowanym przez kapitana Makowskiego. — Katastrofa nastąpiła podczas lądowania i spowodowała połamanie skrzydeł, śmigła i podwozia. Lotnik wyszedł bez szwanku.

Syn kazał zamordować ojca

„za 100 zł. na adwokata”.

Łódź. Jak donosiliśmy, we wsi Ładnowe dokonano mordu na osobie sołtysa, 65-letniego Pietraszka. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że morderstwa dokonał Stanisław Klejnik. Aresztowany natychmiast przynależnie do winy, przedstawiając równocześnie narzędzie mordu — zakrwawioną siekiere, oraz wskazując miejsce w stodole, gdzie ukrył portfel, 100 zł. i inne rzeczy, zarabowane zamordowanemu. Morderca zeznał dalej, że zbrodni dokonał wskutek namowy syna zamordowanego, Jana Pietraszka, który chciał się ożenić i zawiadnąć majątkiem ojca.

Naręczona syna nie znalazła przy chylnego przyjęcia ze strony ojca. Syn postanowił się zemścić. Pewnego dnia dowiedział się, że Klejnik chce pożyczyć 100 zł. na opłacenie swego adwokata, który bronił jego sprawę o zabójstwo popełnione dawniej. Pietraszek syn zaproponował Klejnikowi zamordowanie swego ojca, za co obiecał mu dać 100 zł. Klejnik uzbroił się w siekiere i udał się w pole, gdzie spotkał sołtysa i zamordował go.

Sprawa obu morderców będzie rozpatrywana w najbliższych dniach w drodze postępowania doroznego. Obu zabójcom grozi kara śmierci.

Restauracja „Paryska”

Aleja 19, gmach Banku Ziem. — Tel. 402.

Przyjmuje na nadchodzące święta wszelkie obstanki

Z RYB
Specjalność majonezy.
ŁOSOŚ WIŚLANY ŚWIEŻY.

Je rząd zaoszczędzi na niższe poborów?

Na marginesie redukcji plac

Je rząd oszczędzi na obniżce poborów? Zaczynając od pracowników kolejowych, jest ich 174,000. W pierwszych 8 stopniach — jest 11,000 pracowników, pobierających 4 miliony miesięcznie. Zniżka ma tu być o 6 proc. w grupach IX — XI. 62,500 pobiera 14,500,000 — zniżka 5 proc., Stopnie XII do XIV 83,000 pracowników — 15 milionów złotych — zniżka 4,5 proc. Stopnie XV XVI — 17,500 — 2,500,000 złotych, zwolnieni od niżki. Razem oszczędności na kolejach 1,700,000 zł.

Innych pracowników cywilnych jest 267,000; w pierwszych 8 grupach 62,000 pracowników pobiera miesięcznie 22 miliony złotych; stopnie IX do XI, 109,000 — 23 miliony złotych; stopnie XII — XIV, 75,000 — 12 milionów zł. Stopnie XV i XVI — 21,000 — 3 miliony miesięcznie. Oszczędność tu wynosi 3 miliony złotych.

Gdy do liczby kolejarzy i pracowników dodamy liczbę szeregowych w wojsku, 90,000 inwalidów, 25,000 wdów po nich, a 71,000 sierot, 11,000 ich rodzin, emerytów cywilnych i ich rodzin 41,000, emerytów wojskowych i ich rodzin 19,000, wreszcie emerytów kolejowych, i bezrobotnych, to suma osób, obciążających w mniejszym lub większym stopniu skarbu państwa, dosięgnie miliona. Na polu zmniejszenia tej liczby ustawa daje rządowi niewiele, ale jest wstępem do dalszych kroków. Ustawa odbiera znaczną część zdobyczy społecznych i materialnych nauczycielom, profesorom i kierownikom szkół. Przerzuca ciężar budowy szkół na gminy, zmniejsza świadczenia państwa dla młodzieży akademickiej, oraz ogranicza zasiłki dla inwalidów, wdów i sierot po poległych do tych, którzy nie mają innych źródeł utrzymania. Dalej zmniejsza udział samorządu w podatku dochodowym o 1,700,000 miesięcznie z tytułu przejścia przez rząd wydatków na policję.

KRONIKA

— Zebranie przedwyborcze. We wtorek, dn. 22 bm. w Zakładzie św. Antoniego przy ul. Wiałuńskiej o godzinie 5-ej po poł. odbędzie się wielkie zebranie informacyjne w sprawie wyborów do Rady Miejskiej.

— Zebranie przedwyborcze robotników fabr. „Częstochowianka“. We wtorek, dn. 22 bm. o g. 4 po poł. w sali Chr. Zw. Zaw. (Krakowska 24) odbędzie się przedwyborcze zebranie robotników fabr. „Częstochowianka“.

— Zebranie przedwyborcze w Stow. Śług. Dziś, w środę, o g. 5 po poł. w Stowarzyszeniu Śług Katolickich odbędzie się przedwyborcze zebranie informacyjne.

— Z karty żałobnej. W dniu wczorajszym zmarł po dłuższych cierpieniach Franciszek Zenkert, jeden ze starszych urzędników „Częstochowianki“, pracodawczy w fabryce tej z górą 30 lat. Był to jeden z tych mało znanych, cichych a wielce użytecznych pracowników, który swą wytrwałą pracą i szlachetnym charakterem zdobył sobie najwyższe uznanie zwierzchników i powszechny szacunek w gronie kolegów biurowych, a jako przełożony najwyższe poważanie i miłość swych podwładnych.

Z wiecu Zjednoczonego Chrześcijańskiego Komitetu Wyborczego

W ub. niedzielę w wypełnionej po brzegi sali „Ogniska Robotniczego“ od był się wielki wiec przedwyborczy z udziałem postów z klubu Chr. Demokracji. Wiec zajął p. Cardini, przewodniczył p. Stanios, sekretarował p. Jędrka.

Pierwszy zabrał głos poseł Romoek referując ogólnie sprawy państwowe i sprawy wyborów do Rady Miejskiej.

Drugi przemawiał Delatowski, radny m. Warszawy, który nawoływał wszystkich Polaków i chrześcijan do współpracy i wzięcia gremjalnego udziału w wyborach, głosując na jedną listę chrześcijańską Nr. 14.

Dalej poseł Puchaczka referował o

czenie i pole działania samorządu. Następnie p. Piechotkówna, sekretarka Chr. Zjedn. Zaw. w Łodzi, wygłosiła referat, w którym przedstawiła ogólną działalność socjalizmu, komunizmu, grupy Drobnera i narodowej partii robotniczej.

Ostatni przemawiał p. Sieński z Warszawy, który nawoływał do współpracy i solidarności.

Następnie uchwalono rezolucję, która brzmi: „Zebrani na wiecu w liczbie z górą 1000 osób w „Ognisku Robotniczym“ mieszkańcy m. Częstochowy w dniu 20 grudnia r. b. postanawiają jednomyślnie i solidarnie głosić swoje oddanie na jedną listę chrześcijańską Nr. 14“.

Rezolucje i referaty postów zostały w ciszy i największym skupieniu wysłuchane i z entuzjazmem nagrodzone burzą oklasków. Na zakończenie wnie siono kilka okrzyków na cześć postów i klubu Ch. D. i okrzykiem: „Niech zwycięży lista chrześcijańska Nr. 14“ zakończono wiec o godz. 4 po południu.

— Z zebrania przedwyborczego robotników fabr. zapalek. W ub. poniedziałek o godz. 2 i pół po poł. odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze robotników z fabr. zapalek. Przemawiali p.p. Cardini i Stenski, referując sprawy wyborów do Rady Miejskiej.

Po dyskusji postanowiono jednomyślnie oddać swe głosy na jedną polską i chrześcijańską listę Nr. 14, na której znajdują się liczni reprezentanci ster robotniczych.

Na zakończenie wzniesiono okrzyk „Niech zwycięży lista chrześcijańska Nr. 14“. Zebranie rozwiązano o godzinie 5-ej po poł.

— Fabryka „Peltzery“ ma być zamknięta. Zarząd fabryki „Peltzery“ obwieścił, że wszyscy robotnicy z dniem 2 stycznia zostaną zwolnieni, a fabryka będzie zamknięta na czas nieograniczony. Przyczyną tego zarządzenia jest zasekwestrowanie poważnej ilości przędzy wskutek nieuiszczenia podatków, które zarząd fabryki uważa jako niestuszenie nałożone.

— Artykuły kolonialne notaniaty. W związku z notowaną ostatnio zniżką dolara, na posiedzeniu Komitetu do walki z lichwą przy Magistracie postanowiono obniżyć ceny na te artykuły kolonialne, kalkulację których kupcy przeprowadzają w dolarach.

Nowy więc cennik herbaty, kawy i t. p. zawiera ceny o kilkanaście procent niższe od ustalonych poprzednio.

— Zakupy przedświąteczne. Zbliżają się święta, podczas których każdy uważa za konieczne posiadanie na stole bakali i owoców.

W związku z tem „Liga Niezapominajki“ zwraca uwagę wszystkich, że brak umiarkowania w nabywaniu tych smakołyków kosztował Polskę w przeszłym roku wielkie sumy.

Na same pomarańcze wydaliliśmy przeszło 13 milionów zł., a na figi, daktyle i inne słodczyce prawie drugie tyle.

Bacmy, aby to się nie powtórzyło w tym roku. Bo to, co rok temu było lekkomyślnością, obecnie jest świadomym dążeniem do zguby.

— Rząd dostarczy mąki ośrodkom przemysłowym. — W mieszkaniu prywatnym p. premiera Skrzyńskiego, odbyła się w czwartek narada z udziałem członków gabinetu. Na naradzie tej omawiano zagadnienie akcji rządowej, celem przeciwdziałania drożyznie.

Postanowiono, że rząd zajmie się dostarczeniem mąki z zapasów wojskowych do tych ośrodków przemysłowych, które będą odczuwać jej brak.

— Ulgowe telegramy gratulacyjne. Dyrekcja poczt przestawia, że na okres przedświąteczny b. r. zaprowadza ulgowe telegramy gratulacyjne „XL“ w obrocie ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Półn.

Telegramy „XL“ zawierające życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia przyjmowane będą we wszystkich urzędach pocztowych do dnia 21 grudnia, z życzeniami zaś noworocznymi do dnia 28 grudnia włącznie.

Zaznacza się, że osnowa „XL“ telegramu nie może być dowolna, lecz musi być ściśle identyczna z jednym z 24-ech (zależnie od wyboru nadawcy) ustalonych tekstów w języku polskim lub angielskim, których zestawie nie uwidocznione będzie w porządku

pocztowym w miejscu dostępnym dla publiczności.

Opłata od gratulacyjnego „XL“ telegramu wynosi 8 złotych bez względu na ilość wyrazów podanych w dokładnym adresie i w obranym tekście z ustalonego zestawienia, jak również niezależnie od odległości danego miejsca przeznaczenia w Stanach Zjednoczonych Półn. Ameryki.

— Ogromne poprawienie się bilansu handlowego. Według prowizorycznego zestawienia danych, dotyczących naszego bilansu handlowego w listopadzie b. r., wywóz wynosił — 1541505 tys. zł., przywóz 84,479 tysięcy złotych.

Przewyżka wywozu nad przywozem wynosiła z górą 70 milionów zł.

Jest to bardzo znaczne polepszenie naszego bilansu handlowego. — Wynosi ono w porównaniu z październikiem o około 40 proc.

Odbije się to dodatnio na naszym życiu gospodarczym i na sytuacji finansowej państwa.

— Gumowe płaszczki w wojsku. Nowe przepisy o umundurowaniu wojska, opracowane obecnie przez Komisję Ubiórczą, nie przewidują płaszczki nieprzemakalnych dla podoficerów zawodowych.

Jedynie żandarmom, ze względu na specjalny charakter służby, zezwolono nosić nieprzemakalne płaszczki.

W związku z powyższym stanem rzeczy, podoficerom i szeregowym zabroniono obecnie chodzić w płaszczkach gumowych.

— Kurs dolara. W dniu 22 bm. kurs dolara w Częstochowie w wolnych obrotach wynosił 9 zł. 20 gr.

— Pożar na wsi. W ub. poniedziałek o godz. 7 i pół wiecz. we wsi Wyrazów, gm. Dźbów, wybuchł groźny pożar w zagrodzie Ludwika Szymonika. Pożar strawił doszczętnie dom mieszkalny, stodołę ze zbożem, oborę, spalił się również koń, źrebie, krowy, świnię oraz cały inwentarz martwy. Straty znaczne. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

— Miła bratowa. Helena Sopolica (Krakowska 87) zameldowała Policji, iż bratowa jej skradła 3 staniczki oraz 2 pary... z białym haftem i zbiegła w niewiadomym kierunku. Policja postanowiła odnaleźć tą miłą bratową wraz ze skradzioną bielizną.

Z KRAJU

(—) Najazd spekulatorów na Śląsk. W czasie ostatnich wahań kursu złotego ujawnił się tłumny najazd na Śląsk nabywców zamieszkoanych, głównie ze Śląska Opolskiego, którzy pragnęli wykorzystać koniunktury walutową i w szczególności wielkich ilościach nabywali i wywozili środki spożywcze, tak, iż rycho rzeczywistycie, dał się odczuć zupełny brak poszczególnych artykułów, jak np. masła, tłuszczu i t. p. Najazd ten spowodował, że składy rycho opustoszały z towarów.

(—) Zama ch samobójczy szofer przed. Wojciechowski. Z Warszawy donoszą: Szofer Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale, Piotrowski, wyjechał wczoraj bez pozwolenia do Tomaszowa i wracając wpadł na kamień, przyczem przewrócił i roztrzaskał samochód. Sprawa ta tak się przejał, że przybywszy pieszo do Spawy, usiłował odebrać sobie życie, strzelając czterokrotnie do siebie. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Zakopał żywcem narzeczoną.

Wieś Nowosady, w powiecie Wolkowskim, stała się przed kilku dniami widowiskiem ohydnej zbrodni. — Oto tamtejszy wieśniak, Mikołaj Ciwiniuk, obiecując posłubić swą narzeczoną, 20 letnią Lubę Awruk, wymógł na niej sprzedanie mu przed ślubem 30 morgów gruntu, będącego jej własnością, na co niewiasta się zgodziła. Po uprawomocnieniu sprzedaży u reagenta, Awrukówna zachowała akt sprzedaży u siebie, oświadczając Ciwiniukowi, że mu odda w dniu ślubu. Ciwiniuk widząc, że nie zawnadnie gwintem przed zawarciem związku małżeńskiego z Awrukówną, wywiódł ją w pole na jej grunt, a tam rzuciwszy się na niego nieprzepraszającą kobietę, poderżnął jej gardło, następnie wykopał dół, i wrzucił ją do niego, przysy-

ny zaniepokoił się jej brat Jan, który zawiadomił o tem policję. Po krótkim siedzisku natrafiono w polu na ślady krwi, odzukaną grób Awrukówny i wydobyto zeń trupa niezsześliwej dziewczyny, ofiary bestjałskiego narzezonego.

Mordercę ujęto i osadzono w więzieniu. Wraz z nim aresztowano sofy sa wsi Nowosady, który będąc przypadkowym świadkiem mordu, zamilczał o tem przed władzą, przekupiony przez Ciwiniuka.

(—) Kosztowna i nie bardzo na czasie przejażdżka. Pismo „Poland“, wychodzące w Nowym Jorku, donosi nam, że przybył tam p. Włodzimierz Kenig, podprokurator sądu apelacyjnego w Warszawie, w celu zapoznanie się ze stanem więziennictwa w Ameryce.

Czy wyrzucanie pieniędzy na drodze tego rodzaju jest obecnie konieczne? Czy którykolwiek z pracowników naszych w poselstwie lub konsulatach nie mógłby bądź nadesłać pi semnie odpowiedniego materiału, bądź też osobiście zreferować go naszemu min. sprawiedliwości, podczas służbowego przyjazdu do kraju lub urlopu?

(—) Skarb w aucie. Kilka dni temu donosiliśmy, że p. A. Nielsen w Warszawie zostawił w taxi teczke zawierającą około 1 i pół miliona złotych. Energicznie prowadzone śledztwo utrudniał fakt, iż p. Nielsen nie mógł podać numeru dorózki, ani rysopisu kierowcy.

Po ukazaniu się notatki w dziennikach zjawił się w urzędzie śledczym p. Stanisław Car, b. szef kancelarii Belwederu, i zakomunikował, iż zajmując teje nocy samochód, stojący przed hotelem „Polonia“, znalazł teczke, którą oddał kierowcy. Śledztwo w krótkim czasie zostało zakończone aresztowaniem przywłaściciela pieniędzy kierow. Aleksandra Bera. Pieniądze w całości powróciły do właściciela.

ZE SWIATA.

(—) Mokre święta w suchej Ameryce

Prohibicja czyni w Ameryce rozpaczliwe wysiłki, by się na powierzczeni utrzymać. Wszak niedawno prezydent Coolidge zażądał od kongresu 22 milj. dolarów na ostateczne utrzymanie w Ameryce „suchości“ i przeszkodzenie Amerykanom w możliwości otrzymania na święta Bożego Narodzenia najmniej szej nawet buteleczki rumu.

Jednak przemycnicy alkoholu trwają na posterunku i objawiają taki sprytny że-wszystkicie zamierzania władz umięją pokrzyżować. Pomysł ich przybierają niekiedy groteskowe formy. I dziwicie też musi każdego, że mimo tak ostrej walki ze spożywaniem trunków alkoholowych, w dziennikach amerykańskich aż roi się od ogłoszeń, wktórych obok różnych prezentów na gwiazdkę, zaleca się nabywanie szampana, szkockiej whisky, wina francuskich „najstarszych roczników“ i t. p.

W ogłoszeniach tych zwraca się uwagę, że dostawa może być skuteczniejsza w każdej ilości, oczywiście po cenach, nawet przy stosunkach amerykańskich, wprost bajecznych.

Tak naprzykład butelka whisky kosztuje 50 dolarów, podjętego napoju alkoholowego można dostać za 20 dolarów, a wino szampańskie nie ma ustalonej ceny. Cena tego najszlachetniejszego z trunków zmienia się z dnia na dzień i może przed świętami Bożego Narodzenia dojść do sum rekordowych.

(—) Znalezione beczennych rękopisów. Włoski egiptolog Hugo Monneret, przeprowadza badania archeologiczne w Assuan, w Egipcie. — W toku tych badań, zwrócił Monneret uwagę na ruiny starożytnego klasztoru Koptyskiego. Kłaztor ten istniał jeszcze w pierwszych wiekach chrystianizmu, odegrał znaczną rolę, jako przybytek chrześcijan, którzy pod władzą Islamu — wytrwali wiernie przy wierze Chrystusa. Monneret wszczął poszukiwania w ruinach tego klasztoru, a poszukiwania te zostały uwiecznione dodatnim rezultatem. Znalazł bowiem włoski egiptolog znaczną ilość beczennych wprost rękopisów, które wiekiem sięgają do czwartego wieku po Chrystusie. Zawierają one wiele ważnych informacji, dotyczących życia apostołów. Odkrycie Monnereta rozszło się głośnie, echem w świecie nau-

44).

MARION CRAWFORD

ŻONA

Tom. z angielskiego H. J. P.

Śluszość jest pojęciem względnym, jest prawem dla jednostek, zasada istnieje dla całej ludzkości, a ponieważ całość jest większą od części, więc i zasada wyższą jest niż prawo. Prawo powiada: „Ktokolwiek przelał krew człowieka, przez człowieka krew jego przelana będzie”. Ale Krew, która za wszystkich ludzi była przelana, od żadnego człowieka prawnego zadosyćczenia nie żądała.

Co więcej, prawo i wszelkie jego formy są tylko dedukcjami, jakie rozum wyprowadził z instynktów ludzkich. Prawa, będące wynikiem istniejących okoliczności, prawa, że tak się wyraża, retrospektywne, stworzone po to, by jakieś złe skutki naprawić, rzadko kiedy bywają czemś więcej, niż do różnych środków i niema w nich trwałej siły. Są lekarstwem a nie pokarmem dla ludzkości, pomocą dla chorych, a nie zasadą życia dla zdrowych.

A jeśli prawodawcy spodoba się wydać prawo uwzględniające szczęście jednogostka, nie zaś dobro ogółu, jest ono złym lekarstwem dla świata. Momentalne wysubrodowanie z wielkich czy małych niesnasek pomiędzy mężem a żoną, jakie daje rozwód, jest tam samym, co morfina w zastosowaniu do fizycznych cierpień. Środek narazie skuteczny, ale w gruncie rzeczy zgubny.

Pokolenie nasze jest tchórzowskim, dzisiejsi ludzie lękają się cierpienia,

jak ich ojcowie lękali się hańby w surowszych czasach. Kwiat Lotosu jest dostępnym dla wszystkich, w życiu wie i dla ludzi „jest zawsze po południu” jak dla Zjadaczy Lotosu. Owoc ten przybiera różne kształty i nazwy: nazywa się Rozwodem, lub nazwa się Morfiną, lub nazwa się Kompromisem, lub po tysiąc razy inaczej i usprawiedliwiany dziesiątkami tysięcy argumentów; niemniej oznacza tylko jedną rzecz: Uczucie przed bólem.

Wprawdzie możnaby tu zapytać, czy nie ludzkość ma cierpieć wogóle i twierdzić, że każdy środek, moralnie czy materialnie czyniący życie bodaj na chwilę lżejszym, jest błogosławieństwem nieba. Dlaczego mieliśmy cierpieć, bodaj przez godzinę, skoro małeńka dawka trucizny dać może nam zapomnienie? To jest rezonowanie jakiegoś palacza opium, wymówka choroego. Ale to nie jest argumentem dla ludzi, którzy się nazywają panami świata.

Cywilizacja i postęp to są dwie różne rzeczy. W obecnych czasach mamy za dużo postępu a za mało cywilizacji. Postęp chce wszystko pochłonąć, jest żądny nowości i pragnie przedewszystkiem zdobyć jak najwięcej pieniędzy a oszczędzić trudu. Cywilizacja jest powolna, mądra i pragnąca nabywać rzeczy po cenie ich wartości. Cywilizacja dała nam małżeństwo, odróżniając nas w ten sposób od zwierząt. Postęp dał nam rozwód — rzecz w istocie swej niemoralną i stawiającą nas poniżej ludów barbarzyńskich, które nie znają przysięgi i nie łamią ich.

Helena Harmon zaświeciła wreszcie szczęśliwą gwiazdą. Gdyby nie nagła śmierć jej męża, byłaby musiała wal-

czyć do końca z przeciwnościami, ale los znużył się i pozwolił jej znać spokój dobrze zasłużonego.

Nawet „biedny Archie” znalazł dla siebie cel w życiu. Ten dzień, tak pamiętny dla jego matki, przyniósł i jemu jakieś rozbudzenie umysłu i ustalenie charakteru.

Wrodzony instynkt ratownika życia, wskazał mu drogę, na której mógł czegoś dokonać i mógł stać się użytecznym. Zrozumiał, że Sylwia nie pokocha go nigdy, ale chciał, by przynajmniej wiedziała, do czego był zdolnym. Przypomniał sobie tę szaloną radość, jaką czuł, gdy wyratował tonące dziecko z nurtów rzeki i pokalecony i krwią zlaný zatrzymał rozbiegane konie na ulicy New-Yorku.

Z zamiaru swego zwierzył się najprzód pułkownikowi, jako mężczyźnie, mogącemu go łatwiej zrozumieć, a potem dopiero matce. Jedno tylko można było zarzucić zawodowi jaki sobie obrał, to jest, że był niebezpiecznym. Postanowił bowiem zostać członkiem Stacji ratunkowej na brzegu. Było to jedyne zajęcie, do jakiego był zdutnym i zdawał sobie z tego sprawę.

— Oczywiście — mówił ze swą filozofią pierwotniaka — gdybym do pierwszego razu utonął, nie byłoby z tego żadnej korzyści. Ale jeżeli pierwotnik koro ludzi uratuje, to już później niejsza. To będzie, jak gdyby pieniądze gdy się coś za nie kupuje.

Argument ten wywołał pełne uznania spojrenie ze strony pułkownika, lecz Helena uczuła, że ją coś chwytą za gardło.

— A gdybyś utonął — zaczęła i nie mogła dokończyć.

— Ha! cóż! — odpowiedział Archie.

— Przypuszczam, że poszedłbym do nieba. Przecież to by mi się wtedy należało.

I zaczął gwizdać w zamyśleniu. W jego oczach rzeź ta przedstawiała mu się nader prosto i nęcąco. Życie wędług niego było największym skarbem człowieka. On sam mniej je cenił dla siebie, lecz miał metne pojęcie o jego wartości dla drugich, tych, których nazywał „mądrymi”. W odróżnieniu od siebie samego. Warto je było mieć, warto było dbać o nie i warto je było ratować dla tych innych z narażeniem swojego.

Co się tyczy miss Wimpole, to słoro tylko dowiedziała się o śmierci Harmona, odgadła, iż brat jej ożeni się z Heleną. Była wściekle przeciwną jego tylo, letniej miłości dla kobiety, która do niego należeć nie mogła, choć mimowolnie szanowała w nim tę werność, podobną do tej, z jaką sama przechowywała w sercu pamięć o zmarłym na rzeczonym.

Ale skoro tylko Harmon znikł z horyzontu, niechęć miss Wimpole znikła z nim razem i Wimpole, który z pełną ogłędnością poruszył w swoim czasie ten przedmiot, spotkał się z jej najszerszym uznaniem i sympatją. Była ona bowiem jedną z tych istot, które mając własny horyzont zaciągnięty chmurami, umieją patrzeć z zadowoleniem na słońce na cudzym niebie świecące.

A słońce zaświeciło w całej pełni, choć już się ku zachodowi chyłać, tym dwójgu, którzy szli przez życie, zwątpiwszy już o niem dla siebie, lecz z wiarą w Piękno i Dobro.

KONIEC.

Teatr „ODEON”
Program od niedzieli 20-go do środy 23-go grudnia 1925 roku (włącznie).
Szczegóły w programach i afiszach.
Ceny miejsc popularne. Krzesła tylko 1 złoty (licząc z podatkami miejskimi i podatkiem na Grzywnkę dla Żołnierza Polskiego).
Ostatni seans o godz. 9-iej i pół wieczorem.
NAD PROGRAM:
1) Z całego świata 2) Dziennik Pathe
Mody, Wypadki, Podróże i aktualności chwili bieżącej na obu półkulach.

WALBERG
W rolach głównych: **WALBERG** (Rudolf), **SONI** (Dagny), **REDA** (Rudolf).
Dramat, który szarpie nerwy i wyciska izar z oczu, — w 8-miu aktach.
Tragedja namiętności jednego z największych szpiegów, który dla kobiety zdradził Ojczyznę, przyjaciela i podeptał swój honor.
W roli demonicznej rosjanki, Soni — premjowana pięknością filmową **DAGNY SERVAES**
W roli chytrygo szpiega — Redla **RUDOLF VALBERG**

Teatr „NOWY”
II Aleja 48
Od soboty 19-go i dalej następcach.
Ostatni seans o 9 i pół wiecz.
Nowy sensacyjny film **WILLIAMA FOXA** **SZALONY TEMPERAMENT**
Salonowo-sensacyjny film w 7-miu wielkich aktach.
W roli głównej cowboy-gentelman **TOM MIX**, bożyszcze tłumów!
Żywiolowy humor! — Szczyt elegancji! — Modne tańce i balety! — Zadziwiające przygody i sensacja.
Ceny miejsc 1 Złoty. Początek seansów w dalekowsze dni o godz. 5, w soboty o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 3 po południu.
NAD PROGRAM:
Wesoła farsa w 2 aktach p.t. **Małpi Jazzband.**

Teatr „Nowości”
I Aleja Nr. 12
Od dzia do strony grzywny w t.
Ceny miejsc nieopodwyższone **GALENJA 50 GROSZY**
Ostatni seans o 9 min. 30 wiecz.

Ekran i scena razem!!!
Dusze w Płomieniach
Ważna: W Wigili: Buzego Narodzenia t.j. 8. b. m. teatr nieczynny. Należy zwrócić uwagę na **„Złotostwa w Raju”** oraz na seansie zap. zmiana pr.

Ekran i scena razem!!!
RELA GZOWACKA
Kupielnica z nowym reżyserskim, orsz. p. **MAKSIO BOCKOWSKI**
znany humorysta-ancerz z nowym repertuarem, co opowie, to zarsz odoczy, gdyż taka jest jego natura.

WYROK
W Imienia Rzeczypospolitej Polskiej.
Obecni: Przewodniczący Sędzia Pokoju P. Kulicki
Sąd Pokoju II Ok. m. Częstochowy na publicznem posiedzeniu dnia 31 października 1924 roku, rozpoznawał sprawę Józefa Siwki i in. oskarżonych o lichwę i uznając winę oskarżonego za uwodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 19 Ust. z dnia 2 lipca 1920 r.
POSTANOWIENIE (między innymi)
Oskarżonego Józefa Siwka za żądanie przez wystawienie w cenniku oczywiście nadmierne wysokiej ceny za mięso wieprzowe skazać każdego na sto (100) złotych grzywny, lub w razie niemożności zapłacenia na dzień się (10) dni aresztu i na uszczerzenie dalsieję (10) zł. opłaty sądowej.
Trzeci wyrok niniejszego opublikować w Gońcu Częstochowskim kosztem oskarżonego wywieści na przeciąg dni 14 przy drzwiach jego jak i względnie mieszkania.
Wyrok nie ostateczny.
Za zgodność, Sekretarz Sądu.

GOTOWE UBRANIA
Garnitury marynarkowe, palta zimowe, spodnie do butów, ciepłe kamizelki, szlafroki, serdaki, paletka zimowe i ubranka dla dzieci, mundurki do szkół, burki, futra na zamówienia.
Robota solidna. Ceny przystępne.
R. Trawiński
CZĘSTOCHOWA,
II-ga Aleja № 24. I-sze piętro front.

Zawiadamiamy
Sz. Klientele że skład fabryczny **wyrobów świec** przy ul. Panny Marii Nr. 60 otwarty będzie w czwartek do godz. 4-iej po poł.

ZAMIAST TRANU
„UŻYWA SIĘ”
WYBÓR JODO-TANNINOWY Z FOSFOREM „ORDIS”
(Str. Jodo-tannicus ZAMIENIA TRAN PRZYSIENNY W SNAHU, CRYSTALICZNY PRZYJMUJĄ DZIECI.
Wzrób T-wa dla Przem. i Handl. spozsz. „ORDIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

Sklep
w pielnym biegu, do brze prosperujący, z dwu pokojowem mieszkaniami i kuchnią sprzedam z powodu wyjazdu III Aleja 73m.10

Zgubiono
dowód osobisty wyd. przez Urząd gm. Rzecki na imię Franciszki Trejta.

Zginął
kwit lombardu № 1153 Leona Mielczarskiego.

Mięso końskie
stałe na składzie kg. 60 gr. stara firma Mala 2

Hemoroidy
Czopki hemoroidalne **A. Gaseckiego** (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (zylaki) Ządać w aptekach.

Zgubiono
2 kwity lombardu № 11293 i 11265

Urząd
Starych Zgromadzenia Stolarzy urzędują w dniu 24 b. m. o godz. 2 po poł. w lokalu Sto warszyszenia Rzemieślniczego wspólno opłaćtek na pp wszystkich chorozy z przodu lery zaprasza Zarząd Cechu.

Potrzebny
ogrodnik ze świadectwami. Zgłaszać się **Waly 8 w biurze**

Dn. 20-XII r.b.
przybyła się w zlicz kolor nakopiany bronzowy z białem Odebrać można w Cegielni Liske

Zgubiono
kwit lombardu Nr. 2663

Pisto i kuchnia
Kaflowe przenośne poleca „Majolika” k. Augustyna 15 wystrzężać się naśladowców

Przyjmę
od 1 stycznia 2 panów lub 2 uczniów na słancję z całodziennym utrzymaniem i elektrycznością 80 zł mies. Dąbrowskiego 8 dozorca wskaze.

Sprzedam
2 place na Stradomiu przy ul. Józefa. Wład. w Gońcu.

Zgubiono
książkę Kasy Chorych na imię Łukasz Sciu-bilecki.

PRACOWNIA TRUMIEN FRANCISZKA IWANŚKIEGO
w Częstochowie, ul. Krakowska № 15 (naprzeciw kościoła Św. Rodziny).
Poleca duży wybór trumien i wieńców oraz wynajmuje karawany oszklone na gumach. Ceny przystępne: trumna duża z wyczuwają od 10 zł., dębowa kielowana z żelaznym okuciem 80 zł.
ZALATWIWIA POGRZEBY ZA GOTÓWNE I NA RATY.

Stefan SMUGA
KOŚCIUSZKI 23
Kurs Kroju Damskiego
podług programu przyjętego przez Europejskie Akademe Krawieckie opartego na nauce anatomji i geometji.
Zapisy przyjmuje się codziennie, oprócz świąt i niedziel, od godz. 2-5 p.p.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Oddito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.

Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI**